

W pierwszym dniu innej Polski

SPRAWY związane z zakończoną w środę debatą przy „okrągłym stole” były w czwartek przedmiotem obrad różnych gremiów np. prezydiów: NK ZSL, Stowarzyszenia PAX oraz zarządów krajowych UChS i PZKS. Odbyły się także konferencje prasowe stron uczestniczących w obradach „okrągłego stołu”, a Lech Wałęsa poza konferencją w Warszawie spotkał się też z dziennikarzami w Gdańsku. Na konferencjach tych podkreślano, że mimo trudności, jakie miały miejsce podczas posiedzeń „okrągłego stołu”, ostatecznie zwyciężyła zasada odłożenia na bok własnych interesów i wzniesienia się ponad podziały i partykularyzmy, jeśli wymaga tego dobro narodu i państwa. Wskazano, iż obrady nie były prowadzone w politycznej próżni.

Dzisiejsza centralna prasa poranna zamieszcza szczegółowe materiały podpisane przy „okrągłym stole”. Są to: „Stanowisko w sprawie reform politycznych”, „Stanowisko w sprawie polityki społecznej i gospodarczej oraz reform systemowych”, „Stanowisko w sprawie pluralizmu związkowego” a także „Postanowienia końcowe” wraz z wykazem 11 załączników stanowiących integralną część „Porozumień okrągłego stołu”. Są to materiały nad wyraz obszerne, na które Kurier ze swoim formatem i objętością musiałby poświęcić w całości kilka kolejnych numerów gazety. Przepraszamy zatem zainteresowanych polecając lekturę dzienników centralnych.

Socjalizm reformowalny

► Porozumienie, które stawia Zachód wobec nowego wyzwania

Wydarzenie o znaczeniu historycznym dla Polski, ważne również dla Europy; Początek zupełnie nowej praktyki rozwiązywania spraw konfliktowych; Dowód, że naród polski może rozwiązać swe problemy własnymi siłami; Porozumienie, które stawia Zachód wobec nowego wyzwania — w takim duchu oceniali w czwartek wyniki obrad „okrągłego stołu” politycy zagraniczni i komentatorzy prasy światowej.

Oświadczenia z okazji zakończenia rozmów „okrągłego stołu” złożyli m. in. ministrowie spraw zagranicznych RFN, Austrii, Hiszpanii i Szwecji, komisja EWG oraz rządcy państw ZSRR, Japonii i kilku innych krajów.

POPROSZONY w czwartek na konferencji prasowej w Moskwie o skomentowanie wyników polskiego „okrągłego stołu”, rzecznik radzieckiego MSZ Jurij Gremickich podkreślił, że są to czysto wewnętrzne sprawy Polski, narodu i polskiego kierownictwa. Dlatego — dodał — wolałbym nie komentować w dosłownym znaczeniu tego słowa owego wydarzenia, lecz tylko ograniczyć się do stwierdzenia, że z życzliwością śledzimy rozwój sytuacji w Polsce i trwając tam dialog różnych sił społecznych. Życzymy, aby ten dialog przyniósł jakie owoce, które doprowadzą do uzdrowienia sytuacji, do tego, by życie narodu polskiego powróciło na normalne, zdrowe tory.

KOMENTUJĄC wyniki „okrągłego stołu” w Polsce, dziennik „Izwestia” stwierdził, że ten bezprecedensowy, dwumiesięczny maraton polityczny stanowi

kolejne zaprzeczenie mitu o niereformowalności socjalizmu. Otworzył nową kartę w dziejach PRL — państwa socjalistycznej demokracji parlamentarnej społeczeństwa opierającego się na pluralizmie politycznym i związkowym.

Nikt nie ma już dzisiaj wątpliwości co do tego, że Polska będzie odąd inna — kontynuuje warszawski korespondent tego dziennika L. Toporkow. Udział opozycji w oficjalnym życiu politycznym stał się faktem.

Opozycja znalazła się w nowej dla siebie roli, przy czym z psychologicznego punktu widzenia — trudnej. Wszak dotąd jej głównym orężem była negacja. Teraz, w warunkach legalnej działalności, będzie musiała wyraźnie sformułować swój program, występować z konkretnymi koncepcjami, działać na oczach wszystkich, a to oznacza — być obiektem ocen i krytyki.

MINISTER spraw zagranicznych RFN Hans-Dietrich Genscher powiedział, że rezultaty rokowań zakończonych w środę w Warszawie stanowią istotny postęp polityczny i społeczny oraz oznaczają jakościową zmianę sytuacji w Polsce w kierunku demokratyzowania państwa i społeczeństwa.

AUSTRIA wita porozumienie, do jakiego doszło wczoraj przy „okrągłym stole” — oświadczył w czwartek kanclerz Austrii Franz Vranitzky. Jest on wyrazem godnego mężów stanu poglądu wszystkich partnerów rokowań, że przezwyciężenie problemów kraju musi mieć pierwszeństwo przed sporami ideologicznymi.

W podobnym tonie utrzymane są wypowiedzi ministrów Szwecji i Hiszpanii i rzeczników kilku innych rządów.

WARTO jeszcze przytoczyć włoski dziennik „Corriere Della Sera” który pisze: Warszawa, pierwszy wśród stolic Wschodu zmierza teraz ku terenom jeszcze nie zbadanym — demokracji parlamentarnej. Umowa społeczna, która dekretuje wejście opozycji do życia politycznego Polski, położyła fundament pod nowy dialog. To co rodzi się dziś w Polsce jest naprawdę historycznym kompromisem. Po raz pierwszy w ciągu 40 lat partia komunistyczna będąca u władzy zobowiązuje dzielić się odpowiedzialnością programową ze swymi wczorajszymi przeciwnikami i zawiera odpowiednie porozumienie. Zachód stoi więc wobec nowego wyzwania.

Dlaczego

Jan Janowski

Za swój szczególny obowiązek Stronnictwo Demokratyczne uważa praktyczne postanowienie porozumienia społecznego w normy prawne, które są lepszą gwarancją niż najszersza nawet wola polityczna.

Zatem dzisiejsze porozumienie to dopiero początek drogi. Wyboje, których jeszcze na niej sporo, trzeba usuwać tworząc zapowiadane dziś fakty, przekonując nimi ciagle nieufnych obywateli. Z treściami, z bezprecedensowymi w historii krajów realnego socjalizmu charakterem „okrągłego stołu” trafiać trzeba także poza granice Polski. U nas z opozycją się rozmawia, u nas wspólnie szukamy dla niej tożsamości miejsca w systemie politycznym, wzbogacając i czyniąc go normalnym. Nie należy już do krajów, gdzie opozycjonistów wadzą się do więzień. Jest to nowa pułka, suwerenna droga. Wierzymy, że da to Polsce stabilność polityczną potrzebną każdemu krajowi, chcącemu utrzymać równoprawne i korzystne międzynarodowe stosunki polityczne i ekonomiczne.

Dziś nie ma na świecie państw, które mogłyby samodzielnie, bez współpracy z innymi, harmonijnie rozwijać się gospodarczo. Tym bardziej nie ma państw, które mogłyby samodzielnie, bez pomocy i zrozumienia ze strony innych krajów — wyjść z głębokiego, jak nasz, kryzysu ekonomicznego. Dlatego w Stronictwie doceniamy starania rządu pana Rakowskiego o przełamanie utrzymującej się jeszcze rezerwy wobec naszego kraju. Dlatego w Stronictwie doceniamy też działania naszych partnerów koalicyjnych, Kościoła i osobiste starania pana Wałęsy służące temu właśnie celowi. O to samo stara się Stronictwo Demokratyczne, w ramach swych kontaktów z liberalnymi i demokratycznymi partiami Zachodu. I nie jest to żadne kapitulancje. Nie jest to „chodzenie po prośbie”. Są to słusne wysiłki o uzyskanie pozycji, jaką cieszy się wiele innych państw, w tym także socjalistycznych. Jest to prostośmiałość o nasze polskie interesy.

STÓŁ NARODOWYCH NADZIEI

Mikołaj Kozakiewicz

Nie kryje, że przy całym zadowoleniu z owocności „okrągłego stołu”, także Zjednoczone Stronnictwo Ludowe ma wątpliwości i wahania. Weźmy bowiem porozumienie zawarte w sprawach rolnych. Wiele ze spraw uzgodnionych w zakresie poprawy sytuacji oświaty wiejskiej, służby zdrowia na wsi, ubezpieczeń społecznych rolników, rozbudowy infrastruktury wsi, pluralizmu związkowego na wsi, polityki kredytowej itp. w pełni pokrywa się z poglądami naszego Stronnictwa. Jednakowoż w sprawie dla przyszłości rolnictwa kluczowej, jaką jest postulowane przez nas natychmiastowe urynkowanie całej gospodarki rolnej i żywnościowej uzgodniono stanowisko, dalece odbiegające w sposobie realizacji, a co za tym idzie i w skuteczności ożywego działania na rozwój produkcji od naszego programu. Zamiast szybkiej i zdecydowanej operacji urynkowania, przyjęto wariant stopniowy i etapowy. Zamiast likwidacji dotacji do żywności, poprzez przesunięcie ich do funduszu płac w celu wyrównania wzrostu cen wolnorynkowych żywności, utrzymano dotacje, zakładając stopniowe ich zmniejszanie w bliżej nieokreślonym tempie.

ZSL uważa za swój obowiązek poinformować opinię publiczną, iż uważa ten rezultat nie tylko za porażkę swojego stanowiska, lecz także za ustalenia grożące klęską produkcji rolnej w najbliższych latach. W gruncie rzeczy jest także postępowanie w sprawie urynkowania powtórzeniem taktyki półreform i półśrodków stosowanych w całej gospodarce w latach poprzednich z widocznym skutkiem.

Grażyna Staniszevska

Brałam udział w pracach zespołu gospodarczego. Wspólnie zastanawialiśmy się, czy i jak można ratować polską gospodarkę, jak zmienić system niszczący Polskę. Moim zdaniem jako członka kierownictwa „Solidarności”, była ochrona ludzi pracy przed obciążeniem kosztami kryzysu. I dlatego żądaliśmy gwarancji, że wszystkie płace będą rosły proporcjonalnie do cen. Domagaliśmy się wice indeksacji.

Osiągnięte rozwiązanie nie jest — bo nie może być w obecnych warunkach — rozwiązaniem najlepszym. Jest ono jednak najlepsze z możliwych. Jestem przekonana, że doskonale wie o tym także kierownictwo OPZZ. I dlatego uważam sprzeciw OPZZ wobec z trudem osiągniętego porozumienia za z góry ukartowaną grę, za obronę monopolu. Jest to gra obliczona na to, że polski robotnik da się nabrać na demagogiczne pohukiwania o równości, na kolejne obietnice tych, którzy przez siedem lat ani razu nie zachowali się tak, jak prawdziwy związek zawodowy.

Jan Józef Szczepański

Chciałbym powiedzieć parę słów o sprawie, która w ogóle się przy pracach „okrągłego stołu” nie pojawiła. Myślę, że byłoby rzeczą godną pożałowania, gdyby na tej sali nie padło nawet słowo dotyczące tak ważnej dziedziny, jaką jest kultura narodowa.

Proszę państwa, ten problem nie znalazł dla siebie miejsca przy żadnym stole, ani większym, ani mniejszym. Zdajemy sobie sprawę, że podejmowanie go w tej chwili, kiedy zamykamy nasze obrady, jest już spóźnione. Niemniej poza tą salą, poza tym gmachem, istnieją rozmaite inicjatywy,

mające rozwiązać bardzo poważne problemy tej ważnej dziedziny naszego życia. Dla przykładu wymienię tutaj dwa dni temu, 1 kwietnia, tutaj w Warszawie. Obrady Centrum zgromadziły liczne i kompetentne grono przedstawicieli środowisk twórczych. W czasie obrad podjęło wiele uchwał i postulatów.

Proszę państwa! Chciałbym zwrócić się w związku z tym do obecnych tutaj przedstawicieli władz, aby te postulaty i te uchwały zostały wzięte pod uwagę w toku prac nad realizacją reformy.

Józef Siłsz

„Okrągły stół” kończymy konkretnymi ustaleniami, które pozwalają wierzyć, że będzie lepiej. Przede wszystkim ustaliliśmy prawo do legalnego działania wolnych związków zawodowych na wsi i w mieście, w tym naszej „Solidarności” rolniczej. Zasiadliśmy za stołem dobrze wiedząc co możemy zrobić by pozwolić rolnikom wywiązywać się z powołaniem wyżywienia narodu. Wypracowane przez nas porozumienie pozwala żywić nadzieję, że staną się one odpowiedzialnym narzędziem w rękach rolnika. Jeśli my, rolnicy, przejmiesz się gospodarzami naszego kraju to lepsza przyszłość wszystkich nie pozostanie tylko marzeniem. Związek rolników, zabiegając o warunki pracy na roli, nie może na wsi, nie pozwolą na dyskryminację i wyzysk wcale. Tak fatalnie odbijają się na poziomie życia Polaków nieduża, pełnią cierpień i poniżeń przeszłość ze zmianą sytuacji wsi musi minąć bezpowrotnie i nie mogą być zastąpione innymi formami zniewolenia i wyzysku chłopów. Wierzyć, że równość i praworządność zagospodzą na tej ziemi. Nasza nadzieja jest nie sojusz, ale solidarność robotnikom, ludźmi wykształconymi, służącymi interesom umysłowym naszej sprawie — sprawie polskiej „Solidarności” dziwny razem iść tą drogą, która doprowadziła nas do demokracji.

Oprócz tego głos w dyskusji zabrali Władysław Nowicki i Zbigniew Sobotka.